



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04  
693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

BS/42/2000

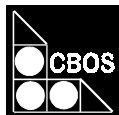
### **REFORMA EDUKACJI**

POINFORMOWANIE I POPARCIE SPOŁECZNE

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2000

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



## REFORMA EDUKACJI

### POINFORMOWANIE I POPARCIE SPOŁECZNE

---

- ◆ W stosunku do czerwca '99 wzrósł poziom poinformowania społeczeństwa o reformie edukacji. Obecnie znajomość jej założeń deklaruje ponad jedna czwarta badanych (29% - wzrost o 9 punktów). Częściej niż co drugi Polak (57%) słyszał wprawdzie o reformie, ale niezbyt orientuje się, o co w niej chodzi, natomiast niemal co siódmy (14%) przyznaje się do braku jakiegokolwiek wiedzy na ten temat.
- ◆ Z największym uznaniem spotykają się rozwiązania dotyczące: udrożnienia ścieżki wykształcenia zawodowego (84%), awansu zawodowego i wynagradzania nauczycieli odpowiednio do ich kwalifikacji i jakości pracy (80%), zmiany programów nauczania (78%), utworzenia obowiązkowego gimnazjum stwarzającego młodzieży lepsze warunki do nauki (77%), możliwości wyboru liceum lub szkoły zawodowej na podstawie wyników egzaminu końcowego w gimnazjum (76%) oraz wstępu na studia wyższe bez egzaminów, jedynie na podstawie nowej matury (72%). Stosunkowo najmniej popierają badani przekazanie samorządom zarządzania szkołami (51%) oraz nowe zasady finansowania szkół (53%).
- ◆ Jedynie co piąty respondent (21%) opowiada się za objęciem sześciolatków obowiązkiem szkolnym. Zdecydowana większość ankietowanych (76%) nie popiera propozycji obniżenia granicy wieku, w którym dzieci rozpoczynają naukę. Opinie w tej sprawie nie zmieniły się od czerwca '99.
- ◆ W społeczeństwie dominuje opinia, że nauka w szkolnictwie publicznym powinna być bezpłatna. Przyzwolenie na częściową odpłatność jest stosunkowo największe w odniesieniu do nauki w szkołach wyższych (38%) i policealnych (33%), wyraźnie maleje natomiast, gdy chodzi o szkoły średnie (17%), a szczególnie - gimnazja (8%) i szkoły podstawowe (4%). Od roku '94 obserwujemy systematyczny wzrost poparcia dla bezpłatnej nauki w szkołach średnich i wyższych.

Ogłoszenie przez MEN pod koniec stycznia '98 wstępnej koncepcji reformy edukacji zapoczątkowało nasze systematyczne badania poświęcone społecznemu odbiorowi reformy. Pierwszy sondaż opinii w tej sprawie przeprowadziliśmy w kwietniu '98, następne zaś - rok później oraz pod koniec ubiegłego roku szkolnego - dwa miesiące przed wprowadzeniem pierwszych rozwiązań reformatorskich do szkół. Tegoroczne lutowe badanie<sup>1</sup> realizowaliśmy po pięciu miesiącach zbierania doświadczeń przez szkoły. W tym czasie nasiliła się publiczna debata nad reformą, rozszerzył się krąg osób osobiście zainteresowanych zmianami w szkolnictwie, ponadto do ludzi zaczęło docierać coraz więcej informacji o przebiegu reformy w ich społeczności lokalnej. Zaowocowało to nie tylko umocnieniem się przekonania, że reforma edukacji jest obecnie potrzebna i pilna, spadkiem pesymizmu i obojętności w stosunku do niej, ale także wzrostem akceptacji większości rozwiązań wdrożonych już przez MEN<sup>2</sup>.

Interesowało nas, czy od ostatniego badania - przeprowadzonego w czerwcu '99 - zmieniło się poinformowanie społeczeństwa o reformie, a także poparcie dla wszystkich jej założeń, również tych, które dopiero będą stopniowo wchodzić w życie. Zapytaliśmy również ankietowanych o opinie na temat rozwiązań jeszcze nie do końca rozstrzygniętych przez MEN, a budzących wiele kontrowersji. Dotyczą one wieku rozpoczynania nauki szkolnej, odpłatności za naukę oraz roli, jaką w nowej szkole powinien pełnić samorząd rodziców.

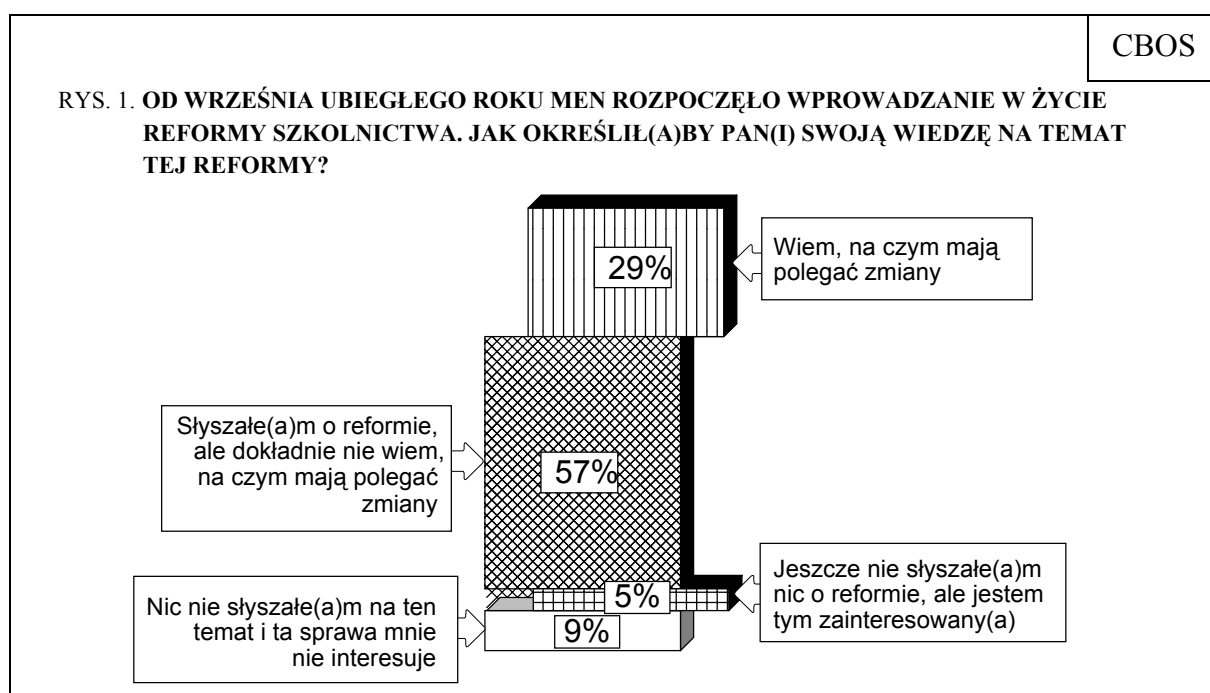
---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (117) przeprowadzono w dniach 3-8 lutego 2000 na reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1100).

<sup>2</sup> Zob. komunikat CBOS „Reforma edukacji - pierwsze doświadczenia, nadzieje i obawy”, marzec 2000 (oprac. Bogna Wciórka).

### STOPIEŃ POINFORMOWANIA O REFORMIE EDUKACJI

Więcej niż co drugi Polak twierdzi, że wprawdzie słyszał o reformie edukacji, ale niezbyt dobrze orientuje się, o co w niej chodzi. Znajomość jej założeń deklaruje ponad jedna czwarta badanych (29%), a niemal jedna siódma (14%) przyznaje, że nic na ten temat nie słyszała.



Zrozumiałe, że Polacy najmniej wiedzieli o reformie bezpośrednio po ogłoszeniu jej założeń. Trwająca przez rok publiczna debata nad propozycjami MEN spowodowała znaczny wzrost poinformowania (odnotowany w marcu '99). Pierwsze próby wprowadzenia reformy w życie, tzn. przekazywanie szkół samorządom, tworzenie nowej sieci szkół, organizowanie gimnazjów, kwalifikowanie do nich uczniów, wyraźnie zwiększyły dezorientację społeczeństwa w tej dziedzinie (odnotowaną w czerwcu '99). Obecnie, po pięciu miesiącach od wprowadzenia reformatorskich rozwiązań do szkół, ponownie obserwujemy poprawę poziomu poinformowania.

Tabela 1

Od września ubiegłego roku MEN rozpoczęło wprowadzanie w życie reformy szkolnictwa. Jak określił(a)by Pan(i) swoją wiedzę na temat tej reformy?	Wskazania respondentów według terminów badań				Zmiany
	IV 1998	III 1999	VI 1999	II 2000	VI 1999- II 2000
	w procentach				
Wiem, na czym mają polegać zmiany	9	29	20	29	+9
Słyszałem(a)m o reformie, ale dokładnie nie wiem, na czym mają polegać zmiany	54	55	64	57	-7
Jeszcze nie słyszałem(a)m nic o reformie, ale jestem tym zainteresowany(a)	15	5	4	5	+1
Nic nie słyszałem(a)m na ten temat i ta sprawa mnie nie interesuje	22	11	12	9	-3

Najlepiej poinformowani w tej kwestii czują się badani z wyższym wykształceniem - dwie trzecie z nich deklaruje znajomość rozwiązań reformatorskich, natomiast nie odnotowaliśmy wśród nich osób, które nic o reformie nie wiedzą. W grupach społeczno-zawodowych wiedzę na ten temat deklarują najczęściej przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (57%), a także pracownicy umysłowi niższego szczebla (46%), osoby pracujące na własny rachunek (44%) oraz ucząca się młodzież (49%). Im badani mają niższe wykształcenie oraz pozycję społeczno-zawodową i materialną, tym rzadziej deklarują znajomość rozwiązań reformatorskich, tym częściej natomiast twierdzą, że nic nie wiedzą na ten temat, a także deklarują brak zainteresowania tą sprawą. Postawę taką najczęściej odnotowujemy u osób z wykształceniem podstawowym, najgorzej sytuowanych, najstarszych, u robotników niewykwalifikowanych i rolników (zob. tabele aneksowe). W grupach tych znacznie częściej niż w innych niewiedza wiąże się z brakiem zainteresowania reformą.

## SPÓLECZNE POPARCIE DLA PODSTAWOWYCH ROZWIĄZAŃ REFORMATORSKICH

Od momentu zaprezentowania przez MEN projektu reformy edukacji po raz czwarty przedstawiliśmy ankietowanym jej podstawowe założenia prosząc o ustosunkowanie się do nich<sup>3</sup>. Tym razem listę rozszerzyliśmy o kilka nowych kwestii - dotyczących gimnazjum, nowej matury i zasad finansowania szkół - oraz uszczegółowiliśmy niektóre wcześniej użyte sformułowania, starając się jednak o zachowanie porównywalności z poprzednią wersją pytań.

Poziom społecznej akceptacji rozwiązań już wprowadzonych oraz dopiero planowanych przez MEN jest stosunkowo wysoki - w zależności od sprawy, której dotyczą, opowiada się za nimi od 51% do 84% ogółu badanych.

Wysokie poparcie społeczne dla założeń reformy, odnotowane na samym początku publicznej debaty na jej temat (kwiecień '98), wyraźnie zmaleło, gdy podjęto pierwsze kroki wprowadzające reformę w życie (marzec i czerwiec '99). Obecnie, po pięciu miesiącach jej funkcjonowania, odnotowujemy wzrost aprobaty niektórych rozwiązań reformatorskich. Dotyczy to zmian prowadzących do udrożnienia ścieżki wykształcenia zawodowego, zmian programowych, strukturalnych oraz nowego systemu egzaminowania. Prawie nie zmieniło się wysokie poparcie dla nowych zasad wynagradzania nauczycieli i ich awansu zawodowego oraz dla rekrutacji na studia wyższe na podstawie tzw. nowej matury. Nieco zwiększył się natomiast krytycyzm wobec przekazania zarządzania publicznymi szkołami samorządom gminnym i powiatowym<sup>4</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, wraz z wdrożeniem wielu rozwiązań reformatorskich opinie badanych wyraźnie się wykrystalizowały.

---

<sup>3</sup> Przytaczamy tutaj wyniki trzech pomiarów, ponieważ między wynikami z marca oraz czerwca '99 nie odnotowaliśmy różnic. Zob. komunikat CBOS „Reforma edukacji w opinii społecznej”, sierpień '99 (oprac. Bogna Wciórka).

<sup>4</sup> Stosunek do roli samorządów opisano w komunikacie „Reforma edukacji - pierwsze doświadczenia, nadzieje i obawy”, op. cit.

Tabela 2

Czy popiera Pan(i), czy też nie, następujące propozycje reformy systemu szkolnictwa:	Popieram			Nie popieram			Trudno powiedzieć		
	IV 1998	VI 1999	II 2000	IV 1998	VI 1999	II 2000	IV 1998	VI 1999	II 2000
	w procentach								
- po ukończeniu szkoły zawodowej możliwość kontynuowania nauki w liceum uzupełniającym kończącym się maturą	80 (30)	75 (27)	84 (38)	5	7	5	14	18	11
- uzależnienie wynagrodzeń nauczycieli od ich kwalifikacji i jakości pracy (wprowadzenie nowych stopni awansu zawodowego, znaczne zróżnicowanie płac)*	86 (55)	83 (47)	80 (39)	3	3	7	11	14	13
- wprowadzenie nowych programów - mniejszy nacisk na wiedzę encyklopedyczną, większy na wychowanie, praktyczne umiejętności, przygotowanie do życia*	72 (30)	61 (23)	78 (40)	6	11	9	22	28	13
- obowiązkowe gimnazjum w oddzielnym budynku stwarzające lepsze warunki do nauki - pracownie komputerowe, laboratoria, sale gimnastyczne	-	-	77 (39)	-	-	11	-	-	12
- wyniki egzaminu końcowego po gimnazjum mają uprawniać do nauki w trzyletnim liceum kończącym się maturą albo w dwuletniej szkole zawodowej	71 (25)	67 (20)	76 (29)	12	13	11	17	20	13
- wstęp na studia bez egzaminu wstępnego na podstawie zdanego egzaminu maturalnego, tzw. nowej matury	76 (39)	75 (37)	72 (34)	10	10	14	14	15	14
- wprowadzenie tzw. nowej matury - zmiana wymagań i zasad egzaminowania, testy przygotowuje i wyniki ocenia niezależna od szkoły okręgowa komisja egzaminacyjna*	-	-	63 (25)	-	-	21	-	-	16
- wprowadzenie nowego systemu egzaminowania na zakończenie każdego typu szkoły przez niezależne od szkoły komisje egzaminacyjne*	60 (23)	55 (20)	59 (23)	16	16	25	24	29	16
- podział dotychczasowej szkoły podstawowej na dwa typy szkół: 6-letnią szkołę podstawową i 3-letnie gimnazjum	61 (24)	51 (18)	59 (19)	20	24	26	19	25	15
- finansowanie szkolnictwa za pośrednictwem bonu oświatowego (państwo przekazuje samorządom kwotę odpowiednią do liczby uczniów, którzy podlegają samorządom)	-	-	53 (18)	-	-	22	-	-	26
- przekazanie zarządzania publicznymi szkołami podstawowymi i gimnazjami samorządom gminnym, natomiast liceami i szkołami zawodowymi - samorządom powiatowym	65 (22)	48 (14)	51 (16)	9	17	24	26	35	26

\* W sondażach z lat '98 i '99 punkty te były sformułowane bardziej ogólnie. W nawiasach podano skrajną ocenę („zdecydowanie popieram”).  
Ponieważ w okresie od III '99 do VI '99 nie zmienił się poziom społecznego poparcia dla poszczególnych założeń reformy, do porównań wykorzystujemy dane z czerwca '99.

Z powszechną i stosunkowo najbardziej zdecydowaną akceptacją społeczną spotyka się sześć spośród jedenastu rozwiązań MEN uwzględnionych w badaniu. Ankietowani przede wszystkim popierają projekt udroźnienia ścieżki wykształcenia zawodowego, tak by absolwenci szkół zawodowych mogli kontynuować naukę w liceum uzupełniającym i tam zdawać maturę. Z równie wysokim uznaniem społecznym spotykają się nowe zasady awansu zawodowego i wynagradzania nauczycieli odpowiednio do ich kwalifikacji i jakości pracy<sup>5</sup>. Można powiedzieć, że oba te rozwiązania odnoszą się do grup najbardziej poszkodowanych w starym systemie szkolnictwa. Jedną z nich są uczniowie „zawodówek”, którzy nie tylko wywodzą się zazwyczaj ze środowisk o mniejszych szansach edukacyjnych, ale kończąc szkołę zawodową mają zamkniętą drogę do dalszej nauki. Drugą zaś - nauczyciele, którzy w porównaniu z innymi grupami zawodowymi są wyraźnie upośledzeni finansowo. Tak więc ankietowani popierając zmiany opowiadają się *de facto* za wyrównaniem szans obu grup społecznych poszkodowanych przez dotychczasowe rozwiązania w szkolnictwie.

Z jednoznacznym poparciem spotyka się także wprowadzana już reforma programów nauczania (m.in. mniejszy nacisk na wiedzę encyklopedyczną, większy na wychowanie, praktyczne umiejętności, przygotowanie do życia) oraz utworzenie obowiązkowego gimnazjum, które stwarza młodzieży lepsze warunki do nauki (oddzielny budynek, pracownie komputerowe, laboratoria, sale gimnastyczne). Można sądzić, że oba te projekty cieszą się szczególną aprobatą, umożliwiając bowiem wyrównanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży ze wsi i miast oraz z rodzin biednych i zamożnych<sup>6</sup>.

Równie wysokim poparciem społecznym cieszy się rozwiązanie pozwalające młodzieży na wybór liceum lub szkoły zawodowej na podstawie wyników egzaminu końcowego w gimnazjum. Nieco mniejszą akceptację zyskał projekt rekrutacji na studia wyższe bez egzaminów wstępnych, jedynie na podstawie tzw. nowej matury. Likwidacja

---

<sup>5</sup> Społeczeństwo postuluje obecnie wzrost wynagrodzeń nauczycieli średnio o 97% ich obecnych zarobków. Zob. komunikat CBOS „Ile zarabiamy, a ile powinniśmy zarabiać? Zarobki postrzegane i postulowane”, marzec '99 (oprac. B. Wciórka).

<sup>6</sup> Więcej informacji na ten temat w komunikacie „Reforma edukacji - pierwsze doświadczenia, nadzieje i obawy”, op. cit.



egzaminów wstępnych do szkół średnich i wyższych powinna zmniejszyć stres, jaki przeżywają dzisiaj uczniowie przekraczający kolejne progi edukacyjne. Rozwiązanie to, podobnie jak już omawiane, powinno ułatwić dalsze kształcenie młodzieży ze wsi i małych miast oraz wywodzącej się ze środowisk zaniedbanych edukacyjnie.

Trzeba jednak przyznać, że z mniejszą aprobatą społeczną spotyka się sama koncepcja nowej matury, w której mają być zmienione wymagania i zasady egzaminowania. Podobnie traktują ankietowani nowy system sprawdzania wiadomości, który przewiduje na zakończenie każdego typu szkoły egzamin przygotowany i oceniany przez specjalne komisje, niezależne od szkoły. Oba te rozwiązania stanowią zupełne *novum* w naszym szkolnictwie i mogą w związku z tym budzić zastrzeżenia, uzyskują jednak poparcie ponad połowy ankietowanych. Takie samo poparcie mają wdrożone już zmiany w strukturze szkolnictwa obowiązkowego (6-letnia szkoła podstawowa i 3-letnie gimnazjum).

Ze stosunkowo najmniejszą aprobatą (wyraża ją połowa ankietowanych) spotykają się wprowadzone już w życie rozwiązania dotyczące zarządzania szkołami przez samorządy gminne i powiatowe oraz finansowania szkół za pomocą subwencji państwa dla samorządów w wysokości odpowiadającej liczbie uczniów podlegających samorządowi. Trzeba podkreślić, że w obu tych sprawach wyjątkowo często (26%) ankietowani sygnalizują trudności z udzieleniem odpowiedzi.

Poparcie dla większości omówionych wyżej rozwiązań reformatorskich wyraźnie rośnie wraz z wykształceniem badanych. Wprawdzie grupy osób gorzej wykształconych znacznie rzadziej akceptują zmiany, lecz nie znaczy to, że je odrzucają. Niższe poparcie wiąże się u nich bowiem z większymi niż u innych respondentów trudnościami ze sprecyzowaniem swojego stanowiska w tej sprawie.

Dla powodzenia reformy duże znaczenie ma opinia dorosłej, uczącej się młodzieży. Prawie we wszystkich kwestiach uczniowie i studenci udzielają reformie większego poparcia niż ogół badanych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku zmian programowych (akceptacja wyższa o 17 punktów procentowych), udrożnienia ścieżki kształcenia zawodowego (o 13 punktów), zmian w strukturze szkolnictwa obowiązkowego (o 14 punktów) oraz utworzenia gimnazjum stwarzającego młodzieży lepsze warunki do nauki (o 11 punktów).

W pozostałych sprawach różnice są mniejsze, natomiast w odniesieniu do przekazania samorządom zarządzania szkołami opinie uczącej się młodzieży są takie same jak ogółu badanych, tzn. równie sceptyczne. W jednej tylko sprawie uczniowie i studenci są bardziej krytyczni niż reszta, a mianowicie wobec wprowadzenia matury nowego typu. Propozycja ta wywołuje szczególnie silny sprzeciw uczącej się młodzieży (nie popiera jej 35%).

Widać więc, że nasze społeczeństwo jest otwarte na propozycje i rozwiązania, jakie niesie reforma edukacji, a co więcej - udziela wielu z nich rosnącego poparcia. Można sądzić, że kryje się za tym nadzieja, iż reforma stworzy nowe szanse tym, którzy przez dotychczasowy system szkolnictwa byli poszkodowani (nauczycielom, uczniom szkół zawodowych, młodzieży pochodzącej ze wsi, małych miast, rodzin ubogich i innych środowisk zaniedbanych edukacyjnie).

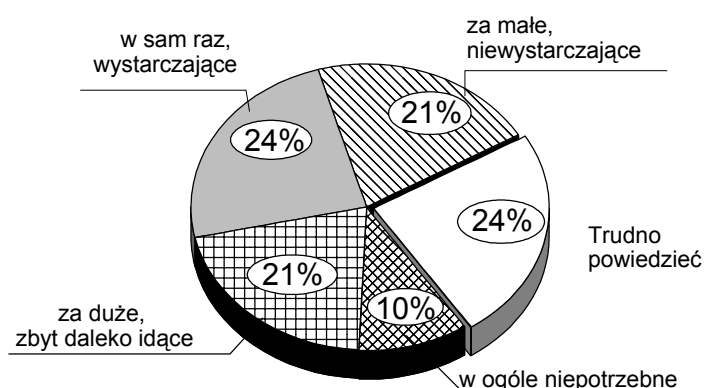
#### **OGÓLNA OCENA ZMIAN WPROWADZANYCH PRZEZ MEN**

Rozkład odpowiedzi na pytanie, które miało dostarczyć ogólnej oceny zasięgu rozwiązań reformatorskich, świadczy o tym, że stawianie ankietowanych w roli ekspertów, oceniających kierunek wprowadzanych zmian oraz ich realizację, okazało się dla znacznej grupy zbyt trudne. Co czwarty badany nie potrafił wyrazić opinii na ten temat, a oceny pozostałych były wyraźnie rozproszone. Zakres zmian zaakceptowała jedna czwarta ankietowanych, jedna piąta uznała je za niewystarczające i tyle samo osób określiło je jako zbyt daleko idące. Najmniejsza grupa (co dziesiąty respondent) wyraziła natomiast pogląd, że wprowadzane przez MEN zmiany w ogóle nie są potrzebne<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> O potrzebie wprowadzenia reformy więcej w komunikacie „Reforma edukacji - pierwsze doświadczenia, nadzieje i obawy”, op. cit.

RYS. 2. JAK PAN(I) SĄDZI, CZY ZMIANY WPROWADZANE PRZEZ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ SĄ:



Odsetki osób, które nie mają zdania w omawianej sprawie, są szczególnie wysokie wśród ludzi najstarszych, z wykształceniem podstawowym, mieszkających w małych miastach i na wsi oraz wśród rolników. Im respondenci są lepiej wykształceni, zajmują wyższą pozycję społeczno-zawodową i mieszkają w większej miejscowości, tym częściej mają wyrobioną opinię na ten temat.

Jeśli weźmiemy pod uwagę skrajne poglądy, to okazuje się, że uczniowie i studenci (także ogół młodzieży w wieku 18-24 lat) oraz pracujący na własny rachunek znacznie częściej niż inni uznają wprowadzane zmiany za niewystarczające. Z drugiej strony widać jednak, że wraz z wykształceniem rośnie odsetek osób, które oceniają zmiany jako zbyt daleko idące.

Bardziej konsekwentne są opinie wyrażające akceptację zakresu zmian. Wyraźnie wiążą się one z pozycją społeczno-ekonomiczną, miejscem zamieszkania i poglądami politycznymi ankietowanych. Jako optymalne (wystarczające) najczęściej określają je przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji, badani żyjący w dobrych warunkach materialnych, lepiej wykształceni, mieszkańcy największych miast, osoby o prawicowej orientacji politycznej. Im niższe wykształcenie, gorsze warunki życiowe, mniejsze miejsce zamieszkania, tym mniej badanych akceptuje zakres zmian wprowadzanych przez MEN. Warto przy tym podkreślić, że wśród osób najgorzej sytuowanych co piąta uważa wręcz, że zmiany te są niepotrzebne.

## DYSKUSJE WOKÓŁ REFORMY

Zapytaliśmy także ankietowanych o opinie na temat rozwiązań dotychczas nierozstrzygniętych przez MEN, a budzących wiele kontrowersji. Dotyczą one wieku rozpoczynania nauki szkolnej, odpłatności za naukę w szkołach publicznych oraz roli, jaką w nowej, zreformowanej szkole powinien pełnić samorząd rodziców.

### WIEK ROZPOCZYNANIA NAUKI W SZKOLE

W krajach europejskich, których systemy edukacyjne mają ustaloną renomę, dzieci rozpoczynają naukę w wieku sześciu lub nawet pięciu lat, a ponadto większość z nich objęta jest wychowaniem przedszkolnym. Z doświadczeń tych społeczeństw wynika, że wcześniejszy wiek rozpoczynania nauki ułatwia wyrównanie szans edukacyjnych dzieci już na starcie, na początku ich drogi szkolnej. Ma to szczególne znaczenie w Polsce, gdyż sieć przedszkoli w kraju jest bardzo nierównomierna, a na wsi zupełnie niewystarczająca<sup>8</sup>. Ponadto w ostatnich latach odnotowujemy rosnące różnicowania społeczne i kulturowe, wzrost nierówności dochodowych, co z kolei powoduje pogłębianie się różnic w dostępie do szkolnictwa średniego i wyższego<sup>9</sup>.

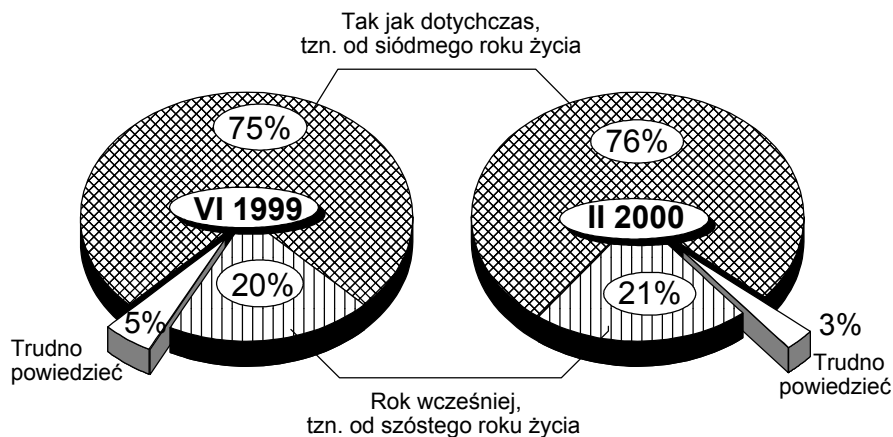
MEN powołując się na sprzyjający reformom niż demograficzny planuje obniżenie wieku, w którym dzieci będą rozpoczynać naukę, wstępnie zapowiadając, że prawdopodobnie już w roku 2001 obowiązek szkolny obejmie sześciolatków. Dotychczas jednak nie rozpoczęła się publiczna debata na ten temat. Z naszych sondaży przeprowadzonych w czerwcu '99 oraz w lutym br. jednoznacznie wynika, że zdecydowana większość Polaków nie popiera zmian w tej dziedzinie. Jedynie co piąty dorosły uważa, że dzieci powinny rozpoczynać naukę szkolną od szóstego roku życia.

---

<sup>8</sup> Do przedszkoli uczęszcza około 20% dzieci wiejskich w wieku 5 lat, a w miastach - prawie połowa. Na wsi ponadto co dziesiąte dziecko nie uczęszcza do tzw. zerówki przygotowującej dzieci do szkoły. Zob. M. Zahorska „Zmiany w oświacie - koncepcje i uwarunkowania”, w: „Druga fala polskich reform” pod redakcją L. Kolarskiej-Bobińskiej, Warszawa 1999.

<sup>9</sup> Zob. „Raport o rozwoju społecznym. Polska 98. Dostęp do edukacji”, CASE i UNDP, Warszawa 1998.

RYS. 3. JAK PAN(I) UWAŻA, W JAKIM WIEKU DZIECI POWINNY ROZPOCZYNAĆ NAUKĘ W SZKOLE?



Zmianom w tej dziedzinie sprzeciwia się większość badanych, niezależnie od ich cech społeczno-demograficznych. Szczególnie widoczne jest to zarówno u pracujących na własny rachunek, pracowników umysłowych niższego szczebla, jak i u rolników. W przypadku rolników postawa taka jest zrozumiała. Z naszych badań bowiem wynika, że częściej niż inni uważają oni, że reforma szkolnictwa jest niepotrzebna, są gorzej poinformowani o jej założeniach, bardziej się jej obawiają i bardziej pesymistycznie postrzegają jej ewentualne skutki, częściej też sygnalizują konkretne trudności, jakie wystąpiły w ich społeczności lokalnej w związku z wdrażaniem pierwszych rozwiązań reformatorskich<sup>10</sup>. Z wypowiedzi ich wynika, że mają podstawy, by obawiać się dojazdów sześciolatków do odległych szkół, zapewne też zdają sobie sprawę z tego, że ich dzieci, często nie objęte wychowaniem przedszkolnym, później osiągają dojrzałość szkolną. Trudno natomiast wytłumaczyć taką postawę wobec zmian u osób pracujących na własny rachunek oraz pracowników umysłowych. Być może wiąże się ona z niedoinformowaniem wynikającym z braku publicznej debaty.

<sup>10</sup> Zob. komunikat „Reforma edukacji - pierwsze doświadczenia, nadzieje i obawy”, op. cit.

Za obniżeniem granicy wieku do sześciu lat częściej niż inni opowiadają się studenci. Jest to zrozumiałe, ponieważ - jak wiemy z naszych badań - grupa ta częściej niż pozostałe wyraża poparcie dla reformy, a zarazem częściej uznaje zmiany wdrażane i proponowane przez MEN za niewystarczające. Z innych powodów do zwolenników wcześniejszego rozpoczynania nauki należą robotnicy; wyróżnia ich bowiem to, że częściej niż inni umieją docenić korzyści, jakie reforma już przyniosła ich społeczności lokalnej i prawdopodobnie mają nadzieję, iż wcześniejsze objęcie dzieci nauczaniem szkolnym zwiększy ich szanse edukacyjne<sup>11</sup>.

### ODPŁATNOŚĆ ZA NAUKĘ

Od rozwiązania problemu odpłatności za naukę w szkołach publicznych w dużej mierze zależą szanse edukacyjne młodzieży, dostęp do kształcenia na poziomie średnim i wyższym.

W naszym społeczeństwie dominuje przekonanie, że nauka powinna być bezpłatna. Istnieje jednak także społeczne przyzwolenie na częściową odpłatność. Opinie w tej sprawie wyraźnie kształtują się w zależności od poziomu kształcenia: im wyższy jest ten poziom, tym częściej ankietowani uważają, że nauka powinna być częściowo odpłatna.

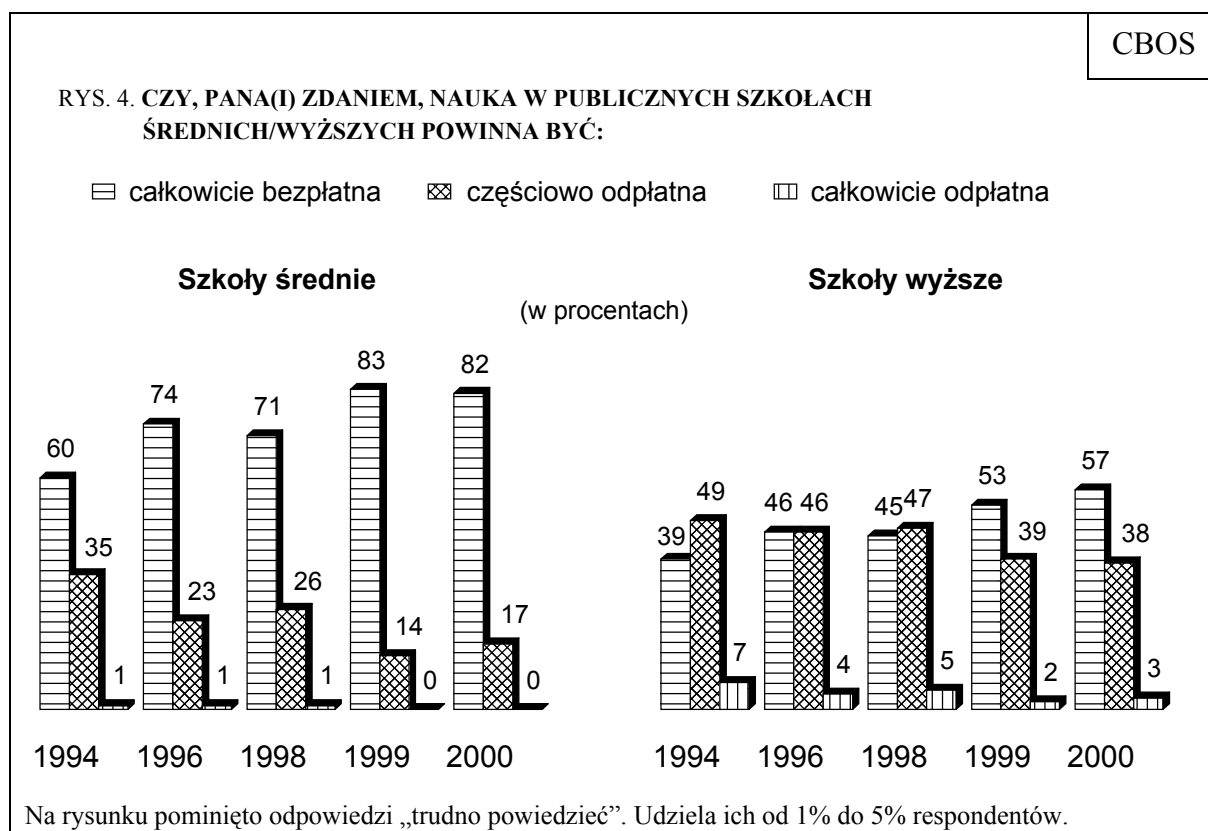
Tabela 3

Typy szkół	Czy, Pana(i) zdaniem, nauka w różnych typach szkół publicznych powinna być:														
	całkowicie bezpłatna					częściowo odpłatna					całkowicie odpłatna				
	1994	1996	1998	1999	2000	1994	1996	1998	1999	2000	1994	1996	1998	1999	2000
w procentach															
Podstawowe	-	-	92	92	95	-	-	6	5	4	-	-	0	0	0
Gimnazja	-	-	-	87	91	-	-	-	10	8	-	-	-	0	0
Średnie	60	74	71	83	82	35	23	26	14	17	1	1	1	0	0
Policealne	-	-	-	63	65	-	-	-	31	33	-	-	-	2	2
Wyższe	39	46	45	53	57	49	46	47	39	38	7	4	5	2	3

W tabeli pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Udziela ich od 1% do 6% respondentów.

<sup>11</sup> Zob. komunikat „Reforma edukacji - pierwsze doświadczenia, nadzieje i obawy”, op. cit.

Powszechne jest przekonanie, że całkowicie bezpłatne powinno być obowiązkowe nauczanie w szkole podstawowej i gimnazjum. Częściową odpłatność za kształcenie w publicznych szkołach średnich skłonna jest zaakceptować jedna szósta społeczeństwa, w publicznym szkolnictwie policealnym - co trzeci badany, a w szkolnictwie wyższym - niemal dwie piąte. Postulat pełnej odpłatności na poziomie kształcenia policealnego i wyższego pojawia się sporadycznie. Widać, że dla części Polaków wyższe wykształcenie jest wartością, w której zdobycie warto samemu zainwestować. Większość opowiada się jednak za całkowitą bezpłatnością publicznych szkół policealnych (65%) oraz studiów wyższych (57%). Istotne jest również to, że w ostatnich kilku latach obserwujemy systematyczny wzrost odsetka osób popierających całkowitą bezpłatność nauki w publicznych szkołach średnich oraz wyższych. Odnotowany spadek aprobaty, jaką w połowie lat dziewięćdziesiątych cieszyły się postulaty wprowadzenia częściowej odpłatności za naukę w szkołach publicznych średniego i wyższego szczebla, świadczy o narastającym lęku Polaków przed urynkowaniem edukacji, a tym samym przed pogłębianiem się różnic w dostępie młodzieży do wykształcenia.



Opinia na temat odpłatności za studia na uczelniach publicznych jest wyraźnie zróżnicowana w zależności od położenia społecznego ankietowanych. Za częściowo płatnymi studiami opowiadają się przede wszystkim ludzie z wyższym wykształceniem (59%), najlepiej sytuowani (55%), zadowoleni z własnych warunków materialnych (54%), głównie przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (61%) oraz pracujący na własny rachunek (52%). W większości z tych grup około 6% badanych opowiada się nawet za pełną odpłatnością.

Im ankietowani są mniej wykształceni, zajmują niższą pozycję społeczno-zawodową i ekonomiczną, a także w im mniejszej miejscowości mieszkają, tym częściej opowiadają się za bezpłatnymi studiami wyższymi. Zrozumiałe, że postulat ten szczególnie często formułują ludzie znajdujący się w najgorszym położeniu społecznym - bezrobotni (69%) i rolnicy (67%), ludzie najgorzej wykształceni, źle sytuowani, żyjący w złych warunkach materialnych, najstarsi, mieszkańcy wsi. Jednak bezpłatnego studiowania domaga się również większość młodzieży w wieku od 18 do 24 lat (62%) oraz uczniów i studentów (59%).

#### ROLA SAMORZĄDU RODZICÓW W REFORMOWANEJ SZKOLE

Ruch społeczny zaangażowany w sprawy szkolnictwa niepublicznego ma w Polsce stosunkowo szeroki zakres, na coraz większą skalę zaczynają się także organizować rodzice uczniów szkół publicznych<sup>12</sup>. Warto wiedzieć, że w skali kraju rodzice „dzieci w wieku szkolnym” to kilkanaście milionów ludzi. Ich przedstawiciele domagają się praw umożliwiających rodzicom wpływ na kształt szkoły reformowanej przez MEN.

Interesowało nas, jaką rolę przyznaje społeczeństwo samorządowi rodziców w nowej szkole.

---

<sup>12</sup> Zob. A. Wielopolska „Ubezważnieni walczą”, w: „Rzeczpospolita”, 19 stycznia 2000.



Tabela 4

Jak Pan(i) sądzi, jaką rolę w nowej, zreformowanej szkole powinni pełnić rodzice uczniów? Czy samorząd rodziców powinien mieć wpływ, czy też nie, na:	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
- ustalanie wysokości składki rodziców na szkołę	92	3	5
- organizację imprez i wycieczek szkolnych	91	5	4
- rozwiązywanie trudnych problemów wychowawczych	85	9	6
- ważne decyzje finansowe szkoły	77	16	6
- dobór zajęć pozalekcyjnych	76	17	7
- kształtowanie programu wychowawczego szkoły	67	25	8
- stosowane przez nauczycieli metody wychowawcze	65	27	8
- ocenę pracy nauczycieli	53	39	8
- wybór przedmiotów nauczania i programów	46	46	8
- obsadę nauczycieli	39	53	8

W siedmiu dziedzinach (spośród dziesięciu wymienionych) ankietowani wyraźnie opowiedzieli się za rzeczywistym wpływem rodziców na życie szkoły. Jednomyślni są w odniesieniu do spraw będących tradycyjnie w gestii rodziców, takich jak: ustalanie wysokości składki na szkołę oraz organizowanie imprez i wycieczek szkolnych. Niemal powszechna jest także zgoda na udział rodziców w rozwiązywaniu trudnych problemów wychowawczych. Zdecydowana większość badanych uważa również, że samorząd rodziców powinien mieć wpływ na ważne decyzje finansowe oraz na organizowanie zajęć pozalekcyjnych. Pozostałe dziedziny życia szkoły na ogół były dotychczas wyłączną domeną nauczycieli i dyrekcji szkół, jednak ankietowani uważają, że w nowej szkole niektóre z nich powinny być współkształtowane przez rodziców. Dotyczy to przede wszystkim udziału rodziców w tworzeniu programu wychowawczego szkoły oraz ich wpływu na metody wychowawcze stosowane przez nauczycieli. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że jedna czwarta badanych jest przeciwna takim uprawnieniom rodziców. Jeszcze bardziej krytycznie odnoszą się badani do tego, by samorząd rodziców miał znaczący wpływ na ocenę pracy nauczycieli, jednak ponad połowa ankietowanych popiera takie rozwiązanie. Natomiast co do udziału rodziców w wyborze przedmiotów i programów nauczania ankietowani są wyraźnie podzieleni - takie same są odsetki osób aprobujących i negujących to rozwiązanie.

Społeczny sprzeciw wyraźnie przeważa w jednej sprawie - ewentualnego wpływu samorządu rodziców na obsadę nauczycieli (53% jest przeciw, 39% - za). Wyniki wskazują więc, że ankietowani wyraźnie opowiadają się za rozszerzeniem i umocnieniem roli samorządu rodziców w szkolnictwie, są jednak świadomi, że pewne kwestie trzeba pozostawić w gestii fachowców.



Wprowadzenie pierwszych rozwiązań reformatorskich do szkół spowodowało intensyfikację publicznej debaty nad reformą, rozszerzenie kręgu osób osobiście zainteresowanych zmianami w szkolnictwie, napływ informacji o przebiegu reformy w społecznościach lokalnych. Zaowocowało to poprawą społecznego odbioru reformy, o czym świadczą wyniki naszego lutowego sondażu. Umocniła się opinia, że reforma edukacji jest obecnie potrzebna i pilna, zmalał pesymizm i obojętność wobec zmian. Wzrósł poziom poinformowania społeczeństwa o reformie. Zwiększyła się też akceptacja konkretnych rozwiązań reformatorskich - udrożnienia ścieżki wykształcenia zawodowego, zmian programowych, strukturalnych oraz nowego systemu egzaminowania. Poparcie dla pozostałych, uwzględnionych w badaniu, rozwiązań w zasadzie się nie zmieniło. W jednej tylko sprawie nieco zwiększyła się dezaprobatą społeczeństwa - odnośnie do przekazania samorządom zarządzania publicznymi szkołami. Obecnie za poszczególnymi zmianami opowiada się od 51% do 84% ogółu ankietowanych. Widać więc, że nasze społeczeństwo jest otwarte na propozycje i rozwiązania, jakie niesie reforma edukacji, a co więcej - udziela wielu z nich rosnącego poparcia. Analiza poparcia dla poszczególnych rozwiązań reformatorskich nasuwa przypuszczenie, że za aprobatą kryje się nadzieja, iż reforma stworzy nowe szanse tym, którzy przez dotychczasowy system szkolnictwa byli poszkodowani - nauczycielom, uczniom szkół zawodowych, młodzieży pochodzącej ze wsi, małych miast, rodzin ubogich i innych środowisk zaniedbanych edukacyjnie.

O szansach edukacyjnych, o dostępności wykształcenia zadecyduje m.in. sposób, w jaki zostanie rozwiązany problem odpłatności za naukę w szkołach publicznych. W naszym społeczeństwie dominuje opinia, że nauka w szkolnictwie publicznym powinna być bezpłatna. Przyzwolenie na częściową odpłatność dotyczy głównie nauki w szkołach wyższych i policealnych, wyraźnie maleje natomiast, gdy chodzi o szkoły średnie. Trzeba jednak podkreślić, że w ostatnim pięcioleciu odnotowujemy systematyczny wzrost odsetka osób popierających całkowitą bezpłatność nauki w publicznych szkołach średnich i wyższych. Spadek aprobaty, jaką w połowie lat dziewięćdziesiątych cieszyły się postulaty wprowadzenia częściowej odpłatności za naukę w tych szkołach, świadczy o narastającym lęku Polaków przed urynkowaniem edukacji, a tym samym przed pogłębianiem się różnic w dostępie młodzieży do wykształcenia.

Ankietowani nie mają jednak świadomości, że wyrównaniu szans edukacyjnych już na początku drogi edukacyjnej może sprzyjać obniżenie wieku, w którym dzieci rozpoczynają naukę szkolną. Zdecydowana większość społeczeństwa opowiada się bowiem za zachowaniem *status quo* w tej dziedzinie, jedynie co piąty badany popiera objęcie sześciolatków obowiązkiem szkolnym. Wyraźną akceptację zyskuje natomiast rozszerzenie i umocnienie roli samorządu rodziców w szkolnictwie. W ten sposób Polacy dają decydom z MEN jednoznaczny sygnał, że potrzebna jest kontrola społeczna nad tym, co się dzieje w szkole, i to kontrola sprawowana przez ludzi mających przede wszystkim na względzie dobro uczniów.

Opracowała  
Bogna WCIÓRKA

## A N E K S

Tabela 1. Od września ubiegłego roku Ministerstwo Edukacji Narodowej rozpoczęło wprowadzanie w życie reformy szkolnictwa. Jak określił(a)by Pan(i) swoją wiedzę na temat tej reformy? 1 - Wiem, na czym mają polegać zmiany; 2 - Słyszałem(am) o reformie, ale dokładnie nie wiem, na czym mają polegać zmiany; 3 - Jeszcze nie słyszałem(am) nic o reformie, ale jestem tym zainteresowany(a); 4 - Nic nie słyszałem(am) na ten temat i ta sprawa mnie nie interesuje

	(%)				
	1	2	3	4	Liczba osób
Ogółem	29	57	5	9	1098
Płeć					
Mężczyźni	28	58	4	10	522
Kobiety	30	57	5	9	577
Wiek					
18-24 lat	32	54	7	7	157
25-34	35	52	7	6	194
35-44	31	60	4	5	213
45-54	34	58	3	5	218
55-64	25	60	5	10	127
65 lat i więcej	14	60	2	24	187
Miejsce zamieszkania					
Wieś	22	60	5	13	402
Miasto do 20 tys.	36	52	6	7	135
20 - 100 tys.	28	59	3	10	227
101 - 500 tys.	35	59	2	4	178
501 tys.i więcej mieszk.	34	51	6	9	156
Wykształcenie					
Podstawowe	12	63	5	21	308
Zasadnicze zawodowe	21	63	8	8	289
Średnie	37	55	4	4	390
Wyższe	66	34	0	0	110
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	57	42	1	0	89
Prac.umysł.niż.szczębla	46	50	1	3	107
Pracownicy fiz.- umysł.	27	66	7	0	75
Robotnicy wykwalifikowani	27	62	6	4	87
Robotnicy niewykwalifik.	14	59	5	22	39
Rolnicy	18	60	10	12	75
Pracujący na własny rach.	44	48	2	6	50
Bierni zawodowo					
Renciści	17	61	4	18	123
Emeryci	20	62	3	15	217
Uczniowie i studenci	49	46	0	0	71
Bezrobotni	24	57	0	11	122
Gospodynie domowe i inni	11	71	0	13	43
Pracuje w:					
inst. państw., publicznej	43	49	3	5	202
spółce właścicielei					
prywatnych i państwa	34	58	3	4	97
sekt. pryw. poza rolnict.	35	57	2	6	174
prywatnym gosp. rolnym	20	60	9	10	89
Dochody na jedną osobę					
Do 275 zł	21	57	12	11	192
276 - 399	24	65	4	7	143
400 - 549	22	61	4	14	236
550 - 799	36	54	3	7	152
Powyżej 799 zł	42	50	3	5	165
Ocena własnych war. mater.					
Złe	20	59	6	14	345
Średnie	28	62	3	8	516
Dobre	43	45	5	6	238
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	49	41	2	8	42
Raz w tygodniu	26	61	4	8	570
1-2 razy w miesiącu	23	59	9	9	195
Kilka razy w roku	32	52	3	13	194
W ogóle nie uczestniczy	40	47	4	8	97
Poglądy polityczne					
Lewica	32	60	2	6	303
Centrum	28	60	5	7	344
Prawica	35	53	6	6	253
Trudno powiedzieć	17	54	6	24	198

Tabela 2. Jak Pan(i) sądzi, czy zmiany wprowadzane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej są:  
1 - za małe, niewystarczające; 2 - w sam raz, wystarczające; 3 - za duże, zbyt daleko idące; 4 - w ogóle niepotrzebne

(%)

	1	2	3	4	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	21	24	21	10	24	1098
Płeć						
Mężczyźni	22	24	20	11	23	522
Kobiety	20	24	21	10	25	577
Wiek						
18-24 lat	32	21	20	9	18	157
25-34	20	22	24	12	22	194
35-44	22	27	21	12	18	213
45-54	22	25	24	10	18	218
55-64	15	22	27	9	28	128
65 lat i więcej	15	24	9	9	42	187
Miejsce zamieszkania						
Wieś	18	17	21	14	30	402
Miasto do 20 tys.	19	23	16	5	38	135
20 - 100 tys.	17	27	23	13	20	227
101 - 500 tys.	31	28	24	6	12	178
501 tys. i więcej mieszk.	24	34	19	7	16	157
Wykształcenie						
Podstawowe	20	17	17	11	35	308
Zasadnicze zawodowe	23	22	21	10	24	289
Średnie	19	30	22	11	19	390
Wyższe	23	28	28	8	14	110
Grupa społ.-zaw. pracujący						
Kadra kier., inteligencja	23	32	24	8	14	89
Prac. umysł. niż. szczebla	25	24	22	15	14	107
Pracownicy fiz.- umysł.	23	24	23	17	13	75
Robotnicy wykwalifikowani	19	26	23	8	24	87
Robotnicy niewykwalifik.	25	26	16	12	20	39
Rolnicy	15	12	28	8	37	75
Pracujący na własny rach.	32	18	14	13	22	50
Bierni zawodowo						
Renciści	14	20	22	13	31	123
Emeryci	15	26	17	8	34	217
Uczniowie i studenci	38	27	19	7	9	71
Bezrobotni	23	24	18	13	22	122
Gospodynie domowe i inni	13	23	27	5	31	43
Pracuje w:						
inst. państw., publicznej	21	25	28	10	16	202
spółce właścicieli						
prywatnych i państwa	22	33	17	12	17	97
sekt. pryw. poza rolnict.	28	22	20	11	19	174
prywatnym gosp. rolnym	12	15	27	11	34	89
Dochody na jedną osobę						
Do 275 zł	23	20	18	20	19	192
276 - 399	24	17	27	8	23	143
400 - 549	20	22	20	9	29	236
550 - 799	22	26	17	9	26	153
Powyżej 799 zł	19	29	29	5	19	165
Ocena własnych war. mater.						
Złe	24	20	21	11	24	346
Średnie	18	23	22	11	27	515
Dobre	23	32	18	9	19	238
Udział w prakt. religijnych						
Kilka razy w tygodniu	15	29	22	10	23	42
Raz w tygodniu	20	25	19	11	25	570
1-2 razy w miesiącu	16	24	24	10	26	196
Kilka razy w roku	27	22	21	8	22	194
W ogóle nie uczestniczy	24	20	22	13	21	97
Poglądy polityczne						
Lewica	26	20	22	12	19	303
Centrum	19	26	24	10	21	344
Prawica	24	34	17	6	19	254
Trudno powiedzieć	12	13	18	15	43	197

Tabela 3. Jak Pan(i) uważa, w jakim wieku dzieci powinny rozpoczynać naukę w szkole? Czy: 1 - tak, jak dotychczas, tzn. od siódmego roku życia; 2 - rok wcześniej, tzn. od szóstego roku życia

(%)

	1	2	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	76	21	3	1097
Płeć				
Mężczyźni	76	21	3	520
Kobiety	76	22	2	577
Wiek				
18-24 lat	77	23	0	157
25-34	76	23	1	193
35-44	80	19	1	213
45-54	76	18	5	218
55-64	78	21	1	128
65 lat i więcej	70	23	7	187
Miejsce zamieszkania				
Wieś	79	18	3	402
Miasto do 20 tys.	73	23	4	135
20 - 100 tys.	79	20	2	227
101 - 500 tys.	71	28	1	176
501 tys. i więcej mieszk.	74	22	4	157
Wykształcenie				
Podstawowe	78	18	4	309
Zasadnicze zawodowe	77	21	2	288
Średnie	76	23	1	390
Wyższe	72	24	4	110
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier. i inteligencja	77	18	5	89
Prac. umysł. niż. szczebla	84	15	1	107
Pracownicy fiz.-umysł.	79	20	1	75
Robotnicy wykwalifikowani	72	26	2	87
Robotnicy niewykwalifik.	75	25	0	39
Rolnicy	82	17	1	75
Pracujący na własny rach.	86	11	3	50
Bierni zawodowo				
Renciści	71	25	4	124
Emeryci	70	24	6	217
Uczniowie i studenci	70	30	0	71
Bezrobotni	82	17	1	120
Gospodynie domowe i inni	78	21	1	43
Pracuje w:				
inst. państw., publicznej	75	22	3	202
spółce właścicieli				
prywatnych i państwa	78	22	0	97
sekt. pryw. poza rolnict.	78	20	2	174
prywatnym gosp. rolnym	83	16	1	89
Dochody na jedną osobę				
Do 275 zł	76	22	2	192
276 - 399	78	22	0	143
400 - 549	77	21	3	235
550 - 799	79	16	4	153
Powyżej 799 zł	67	30	3	165
Ocena własnych war. mater.				
Złe	78	20	3	344
Średnie	78	20	3	516
Dobre	71	26	2	238
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	65	29	6	42
Raz w tygodniu	75	22	3	570
1-2 razy w miesiącu	82	17	2	196
Kilka razy w roku	82	16	2	192
W ogóle nie uczestniczy	65	33	2	97
Poglądy polityczne				
Lewica	79	20	2	302
Centrum	78	21	1	344
Prawica	72	25	3	254
Trudno powiedzieć	75	20	5	198